# Strażak Śląski

Organ Okręgu Śląskiego Zw. Straży Pożarnych R. P.

**Wychodzi każdego miesiąca.**

***Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego!***

**Rok IX.** **Katowice, styczeń 1936 r.** **Nr. 1.**

| | | |
|---|---|---|
| Prenumerata całoroczna zł 5.— | Adres Administracji: Katowice, Wojewódzka 5, telef. 340-47, konto P. K. O. 303.408. Adres Redakcji: Cieszyn, Konwiktowa 12. | Cena pojedyńczego egz. 50 gr |



# Na przełomie roku.

Kiedyś, przed około dwoma tysiącami lat, ludzkość na ziemi przyszła do przekonania, że jest źle, bardzo źle, że człowiek utracił wiarę we wszystko dobre i że zupełny upadek grozi człowiekowi, jeżeli nie przyjdzie ktoś, ktoby narody podniósł i dusze napełnił wiarą w lepszą przyszłość. Przez cały świat płynęły westchnienia w słowach:

Spuście nam na ziemskie niwy
Zbawcę, niebios obłoki!

I wtenczas, kiedy ta nędza ludzka była największa, kiedy rozpacz gryzła serca i mózgi, wtenczas zjawił się Ten, który zmienił porządek rzeczy na świecie, uszlachetnił dusze i tchnął w serca miłość, poświęcenie i wiarę.

Człowieczeństwo wzniosło się ku niebu, zapanowała wzajemna życzliwość, darowanie sobie wszelkich uraz, zrównała królów z ubogimi pasterzami, człowiek stał się znowu prawdziwym człowiekiem.

I kiedy ludzkość w czasach późniejszych, w walce o byt, zapominała o swej roli wyższej i zamieniała się jakby w stado zwierząt, rzucających się na siebie, wtenczas obraz Dzieciątka Bożego wytrącał broń z ręki i nakazywał współpracę i życzliwość.

W czasach dzisiejszych ileż to złego hula po świecie, po tym świecie, który „mówi", że idzie za Chrystusem! Królowie, ale nie koronowani, lecz królowie mamony, choć pozornie niby idą do stajenki, przecież nie widzą tej ogromnej rzeszy nędznych „pasterzy", których Dziecię Boże najpierw do Siebie przywołało. Na nic Bogu-Dziecięciu dzisiaj złoto, mirra i kadzidło. Ono chce złota serc, mirry charakterów i kadzidła z uczynków, chce wzajemnej, szczerej i bezinteresownej życzliwości.

Idziemy więc, my strażacy do Was, Druhów naszych, z tą szczerą życzliwością, wyrażoną w słowach: *„Wesołych Świąt!"*, to znaczy, z życzeniem, by wszystko to, co troskę sprowadza, zniknęło u Was na zawsze, byśmy wszyscy w radosnem skupieniu mogli wielbić Dziecię Boże, mogli z zadowoleniem pracować dla siebie, rodzin naszych i Ojczyzny naszej, Polski.

A tej pracy w czasach dzisiejszych potrzeba więcej, niż dotychczas. Polska nasza rozwijała się, rosła i potężniała, bo na Jej czele stał Ten, którego śmiertelne szczątki dzisiaj na Wawelu spoczęły. On za nas myślał i pracował. Piękne są hołdy, które Trumnie Jego składają pielgrzymki całego narodu, ale nierównie piękniejsze i konieczne jest uczczenie Jego pamięci przez wypełnienie Jego testamentu. Praca, praca i tylko praca dla Polski, to Jego ostatnia wola i Jego życzenie, skierowane do narodu.

W starym roku utraciliśmy wielkiego Sternika Państwa, niechże w Nowym Roku naród wypełni tę lukę przez ofiarne, bezinteresowne oddanie się służbie dla Ojczyzny.

A któż inny, jak nie strażak ma tu najpiękniejsze pole do działania! Idea przewodnia naszego Związku, to wielka, bezinteresowna praca dla bliźniego, a tem samem i dla Ojczyzny. I tak, jak w pracy strażackiej jesteśmy karnymi członkami organizacji, tak i w pracy obywatelskiej będziemy karnymi członkami naszego Państwa.

Wszystkie obowiązki nasze wypełnimy karnie, bo tego dobro ogółu od nas wymaga. Tak, jak dobry strażak nigdy nie narzeka, że go rozkaz naczelnika postawił do walki z pożarem, nieraz o głodzie i chłodzie, pogoda czy deszcz w oczy bije, tak niech ten strażak, jako obywatel, stoi na posterunku Ojczyzny i pełni swą służbę obywatelską, choć wróg jego, kryzys obecny, sprowadza na niego niepowodzenia, głód i chłód, pod któremi nawet i rodzina jego cierpi. Rozkazy Rządu naszego są dla nas strażaków niemniej ważne, od rozkazów dowódcy w hełmie.

Bądźmy wzorem obywatela rozumnego, silnego i ofiarnego, jak praca nasza strażacka ofiarną jest.

I z tem sercem ofiarnem dla Ojczyzny, w poczuciu świadomości wypełnienia obowiązków obywatelskich i z uczuciem głębokiej wiary w pomoc Stwórcy, zbliżmy się dzisiaj ochotnie do Stajenki, prośmy to Dziecię Boże o błogosławieństwo dla naszych rodzin i wszystkich obywateli, słowami pieśni:

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą!

*Matusiak.*

# Propaganda obrony przeciwpożarowej.

Często z ust działaczy pożarniczych słyszy się żale, że wysiłki straży, trudy nie są należycie oceniane przez społeczeństwo i że mało mówi się o naszej działalności. Jednem słowem narzeka się w strażach na brak propagandy obrony przeciwpożarowej oraz straży pożarnych. Zupełnie słusznie, że tego rodzaju głosy się odzywają, bo istotnie, ileż to wyczynów nieumywających się do strażackich, jest szumnie reklamowanych. Nasuwa się pytanie, gdzie leży punkt ciężkości, że propaganda obrony przeciwpożarowej jest słaba. Czy może dlatego, że nie umiemy się zabrać do propagandy, czy też może warunki nie pozwalają nam na zorganizowanie jej, albo może chcemy być skromnymi i dlatego umyślnie unikamy rozgłosu.

Sądzę, że chcemy, aby głośno i wiele mówiono o pracach straży, o czem najlepiej świadczą wyżej przytoczone utyskiwania. Zatem sądzę, że prawdopodobnie nie umiemy umiejętnie podejść do prac propagandowych. Ponadto uderzmy się w piersi, dużo też jest winy po naszej stronie, bowiem sami zaniedbujemy sprawy, o których jest mowa powyżej. Strażactwo należy do organizacyj najstarszych. Przeważnie przeciętny obywatel tyle wie o strażach, że cała ich praca polega na zlewaniu ognia wodą na wypadek pożaru, co ostatecznie każdy potrafi tą czynność wykonać bez należenia do straży na jej członka, wobec czego gdzie tu można doszukać się wyczynu i zasługi? Ale o tem, ile to posiedzeń Zarządu trzeba odbyć, aby zaspokoić potrzeby straży, następnie ile zbiórek wyszkoleniowych trzeba przeprowadzić, aby członkowie byli zdolni do złożenia egzaminu I-go stopnia, czyli nabyli podstawowe wiadomości, potrzebne do pełnienia służby przeciwpożarowej, oraz ile trzeba złożyć innych egzaminów, jak z wiadomości obrony przeciwgazowej, z wyszkolenia sanitarnego i specjalnego — mało kto z poza straży wie. Jeżeli członkowie schodzą się na zbiórki, ogół sądzi, że to dla przyjemności. Otóż o tem wszystkiem, co robimy i to, co nam nowy statut nakazuje, trzeba wszędzie stale mówić. Jakie mamy środki propagandy? Będą one następujące: 1. przez żywe słowo; 2. zapomocą czasopism i 3. środki specjalne. Odnośnie środków pierwszych należy tu zaliczyć wszelkie odczyty, pogadanki. W zimie na wsi jest odpowiednio czas na przeprowadzanie propagandy zapomocą żywego słowa. Nie tylko dla dorosłych, ale i dla młodzieży szkolnej trzeba propagandę obrony przeciwpożarowej przeprowadzać. Na odczytach winni się znajdować wszyscy, t. j. kobiety, mężczyźni, kierownicy gromad, organizacyj, czołowe jednostki.

Na Walne Zebrania straży proście Druhowie Waszych znajomych, krewnych, sąsiadów, niech się zapoznawają z waszemi bolączkami, bowiem przez to może prędzej społeczeństwo zrozumie konieczność popierania straży pożarnych.

Co się tyczy drugiego sposobu zapomocą prasy, mam tu na myśli czasopisma codzienne, oraz nasze korporacyjne. Przypuszczam, że cała trudność utrzymania łączności z prasą leży w tem, że brak w strażach ludzi do pisania. Otóż dla usunięcia powyższej luki trzeba w każdej straży poszukać odpowiedniego sprawozdawcę, albo korespondenta, do obowiązku którego będzie należeć prowadzenie kroniki z życia straży i przesyłanie czasopismom wyżej wspomnianym, t. j. miejscowym, oraz redakcji Strażaka Śląskiego. Wiadomości nie mogą być przestarzałe, zwłaszcza komunikaty dla czasopism niestrażackich. O czem należy pisać? O wszystkiem co w każdej straży ważniejszego się wydarzy, a więc o zebraniach, uroczystościach, pożarach, zwłaszcza komunikaty o wyjazdach do pożarów stanowią w pismach strażackich cenną rubrykę wiadomości niesienia ratunku. Co się tyczy komunikatów do pism strażackich, mam na myśli dział kronikarski w Strażaku Śląskim „*Z życia zrzeszonego strażactwa*". Jakże ubogo ten dział się przedstawia, bowiem na 400 placówek, zaledwo są podawane 2—3 wypadki zdarzeń ważniejszych w ciągu miesiąca.

Przypuszczam, że w rzeczywistości jest inaczej i zdarzeń jest o wiele więcej, tylko prawdopodobnie nie są ujawniane.

Aby ożywić dział kronikarski z życia straży w Strażaku Śląskim, w każdym Oddziale Powiatowym został wyznaczony korespondent, do obowiązku którego należy nadsyłanie materjału do Strażaka. A więc korespondenci poszczególnych straży, których proponuję powołać, powinni postarać się o nadsyłanie wiadomości do Oddziałów Powiatowych przed terminem 20-tym każdego miesiąca.

Co się tyczy trzeciego środka propagandy, to zaliczyć tu należy radjo, „Tydzień Strażacki", oraz inne. Trzeci środek jest zależny od pomysłowości i inicjatywy danej jednostki organizacyjnej. Wszelkie środki propagandowe specjalne, które stosują straże, powinny być podawane do szerszej wiadomości przez opis w Strażaku Śląskim.

J. M.

# Dział urzędowy.

## ZE ZBIORU OKÓLNIKÓW NR. 37. ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH R. P. Z DNIA 9. XII. 1935 r.

*Okólnik Nr. 604* — A. I. 1-a. w sprawie przestrzegania przepisowego umundurowania.

Ostatnio zauważono, że oficerowie straży pożarnych nie przestrzegają noszenia przepisowego umundurowania. Tak np. zaprzestano noszenia pasa naramiennego przy pasie głównym, gdy regulamin wyraźnie w par. 7 powiada o pasie — „*dla oficerów z podpinką*". Zaczęto używać płaszczy „jednorzędowych", zamiast jak przewiduje par. 3 „dwurzędowy", używa się beretów zamiast czapek rogatywek, widziano nawet regjonalne kapelusze, a nawet zaczęto używać peleryn zamiast płaszczy i t. p.

Zarząd Główny zwraca uwagę, że umundurowanie obowiązujące w strażactwie dotychczas nie zostało zmienione, za wyjątkiem dopuszczenia w roku 1928 używania na płaszcze sukna koloru ciemno-granatowego równorzędnie z suknem koloru „marengo".

W związku z tem poleca się członkom straży *ścisłe przestrzeganie* obowiązującego dotąd regulaminu umundurowania i zaznacza się, że żadne odchylenia nie mogą mieć miejsca.

*Okólnik Nr. 608.* — A. I-40 w sprawie kompletowania bibljotek strażackich.

W związku z kompletowaniem bibljotek strażackich w większych ośrodkach, zwracamy uwagę WDruhom, że wyszły ostatnio z druku następujące dzieła: „*Idea i czyny Józefa Piłsudskiego*", które dostarcza Polska Ajencja Propagandy „Polok" w Warszawie, ul. Wspólna 23, m. 3. Konto P. K. O. Nr. 4686, po cenie 50 zł, rozłożonej na 4-ro złotowe spłaty miesięczne.

*„Marsz. Piłsudski w walce z caratem — Syberja"*, którego zamówienia można uskuteczniać za pośrednictwem Administracji Wydawnictw Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie, ul. Przeskok Nr. 4. Cena albumu wynosi 60 zł, przyczem Administracja rozłożyć może sumę tę na dogodne spłaty.

*„Ilustrowana kronika Legjonów Polskich"* — które dostarcza Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie, ul. Nowy Świat 69. Cena książki wynosi 30 zł, płatnych na życzenie w ratach miesięcznych po 5 zł. na konto P. K. O. Nr. 6244.

*Okólnik Nr. 617.* — T. III — w sprawie hełmów stalowych.

Różnorodność kształtów hełmów, a szczególnie mała ich wytrzymałość na uderzenia i niedbałe wykończenie, wywołały w strażach narzekania oraz powodowały pokaźne straty finansowe.

Wobec tego zwraca się niniejszem uwagę, iż z różnych kształtów przedstawionych przez firmy, okazał się najwłaściwszy kształt zaproponowany przez firmę „Huta Ludwików".

Kształt ten, po dokonaniu licznych poprawek, został uchwalony przez Komisję Techniczną i zatwierdzony przez Zarząd Główny w dniu 23 X 1935 r. Na tem posiedzeniu Zarząd Główny zdecydował, iż kolor biały „błyszczący" jest praktyczniejszy od dawnego, oraz zalecił stosowanie hełmów ze stali w tych strażach, które znajdują się w miastach, miasteczkach i większych ośrodkach przemysłowych. W innych strażach mogą być noszone hełmy z białego metalu, lub nowego srebra jako tańsze od stalowych.

Dla informacji podajemy, iż ceny tych hełmów w hurcie przedstawiają się następująco:

1. hełm stalowy, z blachy nierdzewnej, błyszczący (mat. o wytrzymałości 55 kg mm²) zł 20;
2. hełm z białego metalu, błyszczący (mat. o wytrzym. 35 kg mm²) zł 16;
3. hełm z nowego srebra, błyszczący (mat. o wytrzym. 35 kg mm²) zł 15.

Ceny powyższe rozumieją się łącznie z opakowaniem loco fabryka w Kielcach i przy zakupie najmniej 25 sztuk.

Wszystkie zamówienia na blankietach Okręgów lub Oddziałów Powiatowych Związku załatwia sama firma Huta Ludwików w Kielcach, licząc ceny hurtowe. Straże zwracające się bezpośrednio do Huty, będą kierowane do przedstawicieli i będą płacić ceny detalicznie wyższe, o czem należy je powiadomić. O wszystkich uchybieniach firmy prosimy nas natychmiast powiadomić.

Równolegle z opracowywaniem warunków technicznych dla hełmów normalnych, nie wykluczone jest, że w przyszłości może się znaleźć firma, któraby podjęła się produkcji hełmów stalowych po cenach niższych.

*Okólnik Nr. 620.* — T. I-8 w sprawie zbadania typów motopomp.

Dla ułatwienia zorjentowania się we współczesnych motopompach, niniejszym okólnikiem zastępujemy wszystkie dotychczasowe okólniki (Nr. 133 z dn. 12 XI 1931 r., Nr. 199 z dn. 2 IX 1932 r., Nr. 232 z dn. 2 I 1933 r., oraz Nr. 316 z dn. 13 X 1933 r.) traktujące o niżej wymienionych motopompach.

Motopompy wyrobu zagranicznego sprowadzano do kraju w czasie, gdy przemysł krajowy był jeszcze bardzo słaby, to też ze względu na popieranie własnego tak pomyślnie rozwijającego się przemysłu krajowego, motopompy te nie powinny być obecnie zakupywane przez straże, tembardziej, że nasze motopompy całkowicie krajowe lub jeszcze tylko niektóre, zwłaszcza wielkości O i II z silnikami zagranicznemi, niczem nie ustępują zagranicznym. Jeśli dodamy do tego trudności w razie jakichkolwiek napraw lub wymiany części zużytych, otrzymamy bezwzględną przewagę naszych motopomp wobec zagranicznych.

Unieważnia się więc zalecanie nast. typów:

1. Flader Wiktorja,
2. Goljath,
3. Linzer N. S. I.,
4. Rosenbauer R-35,
5. Rosenbauer D. 35,
6. Rosenbauer C. 60.

Pozatem komunikujemy, że zaprzestaliśmy przyjmowania i stemplowania następujących typów krajowych motopomp:

1. Druhna 0,
2. Druhna I,
3. Leopolja I—31,
4. Leopolja I—33,
5. Florjanka 2,
6. Silesia I—P,
7. Silesia I—S.

Dla orjentacji i zastosowania podajemy typy motopomp wyprodukowanych obecnie w kraju, które są próbowane i stemplowane przez rzeczoznawców Wydziału Technicznego i przez Związek w Warszawie, a mianowicie:

1. Florjanka O-Spec., cena zgłoszona przez Firmę zł 3.500 — z silnikiem zagranicznym;
2. Silesia O-Spec., cena zł 2.700 — z silnikiem zagranicznym;
3. Leopolja I—34, cena zł 4.500 — z silnikiem krajowym;
4. Polonja I—C 2., cena zł 4.800 — z silnikiem zagranicznym;
5. Silesia I—T, cena zł 4.500 — z silnikiem krajowym;
6. Syrena I, cena zł 4.500 — z silnikiem krajowym;
7. Leopolja II, cena zł 6.000 — z silnikiem zagranicznym;
8. Silesia II, cena zł 6.000 — z silnikiem zagranicznym.

Liczby rzymskie obok nazw oznaczają wielkość danej motopompy. Dopisek zaś „Spec." oznacza, że motopompa nie we wszystkich pompach odpowiada normom, została przeto zaliczona do kategorji II-giej, tj. nadającej się do użytku w pożarnictwie tylko w wyjątkowych wypadkach.

Inspektor naczelny: Prezes Związku:
*(—) Szymon Jaroszewski.* *(—) Inż. St. Twardo.*

### PLAN PRAC NA MIESIĄC STYCZEŃ.

### I. PRACE ZARZĄDU STRAŻY POŻARNEJ.

1. Opracować projekt preliminarza budżetowego na rok 1936-37.
2. Wystąpić do władz gminnych (miast) z wnioskami o wstawienie w preliminarzach gmin i miast odpowiednich sum na sprzęt ppożarowy, pgazowy i inne potrzeby dla straży pożarnej.
3. Zorganizować imprezę karnawałową dla sympatyków straży pożarnych.
4. Uiścić prenumeratę za czasopisma strażackie: Gazetę Strażacką, Strażaka Śląskiego i ew. Przegląd Pożarniczy na rok 1936.
5. Uiścić składkę ubezpieczeniową do Kasy Strażackiej oraz kasy Odszkodowań za wypadki koni na rok 1936.

6. Uiścić składkę członkowską Związku do kasy Oddziału Powiatowego za rok 1935, o ile nie została wpłacona.

7. Zamówić legitymacje dla członków straży w Oddziałach Powiatowych po cenie 3 gr za zwykłe kartonowe, po 20 gr oprawne w płótno. Uwaga: Każdy członek straży obowiązkowo musi posiadać legitymację członkowską. Legitymacja zarazem uprawnia do noszenia munduru strażackiego.

8. Przygotować wieczornicę lub akademję ku czci Pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego w dniu Jego imienin, t. j. 1 lutego.

II. PRACE KOMENDANTKI JEDNOSTKI ŻSSP.

1. Opracowanie szczegółowego planu lekcyjnego pracy jednostki żssp. na kwartał I-szy 1936 r. (styczeń, luty, marzec) z uwzględnieniem przeprowadzenia w tym okresie całkowicie służby wewnętrznej wg. programu I st. sam.-poż., prowadzenie wyszkolenia z zakresu służby samarytańskiej i prac świetlicowych.

2. Sporządzenie w dwóch egzemplarzach: sprawozdanie kwartalne z prac jednostki żssp. za IV kwartał 1935 r., oraz wykaz półroczny za II-gie półrocze 1935 roku. Jeden egzemplarz spr. kwart. i wykazu półr. wysyła się w terminie do dn. 5 I. 1936 r. do Oddziału Powiatowego.

3. Ustalić, żeby zbiórki jednostki odbywały się raz w tygodniu i prowadzone były wg. toku zajęć przewidzianego na zbiórkach jedn. żssp.

4. Zaprowadzić w jednostkach obowiązujące książki, które podane były w Nr. 11 Strażaka Śląskiego.

5. Dążyć do należytego zorganizowania wewnętrznego jednostki.

6. Urządzić w okresie świątecznym, staraniem jednostki żssp. jakąś imprezę: choinkę, przedstawienie, zabawę i t. p.

# Z życia zrzeszonego strażactwa.

## EGZAMIN Z WYSZKOLENIA I-GO STOPNIA ZAW. STRAŻY POŻARNEJ KOPALNI KLEOFAS.

W dniu 7 grudnia 1935 r. odbył się egzamin członków Zaw. Straży Pożarnej Kop. Kleofas w Katowicach-Załężu, do którego stanęło oprócz członków Straży, 28 górników, którzy są zatrudnieni na kop. Kleofas i brali udział przy podstawowem przeszkoleniu I-go stopnia jako drużyna O. P. G. ppoż. Komisję egzaminacyjną stanowili druhowie: Zast. Insp. Wojew. st. instr. L. Jaroszewski, Powiatowy instr. Kosterka, Kmd. Zaw. Straży Pożarnej st. instr. Ślązak, mł. instr. J. Wypior, asp. E. Kołek, Naczelnik Och. Str. Poż. Saternus, Naczelnik Sielski i Naczelnik Ulfig. Oprócz wyżej wymienionych byli obecni przedstawiciele Zarządu Kop. Kleofas w osobach p. inż. Wendta i p. inż. Skrzywana. Egzamin się składał z ćwiczeń praktycznych i wiadomości teoretycznych, który dał nast. wynik: 4 celujących, 24 dobrych i 16 dostatecznych. Egzaminy zakończono wspólnym skromnym podwieczorkiem, podczas którego odczytał wyniki przewodniczący Komisji dh. st. instr. Jaroszewski, podkreślając przy tej sposobności znaczenie wyszkolenia pożarniczego. Następnie przemawiali pow. instr. Kosterka, oraz p. inż. Wendt, którzy stwierdzili, że w stosunkowo zbyt krótkim czasie wyszkolenia, a tem samem i gotowości i sprawności straż stanęła na odpowiednim poziomie. Mówcy złożyli całej straży życzenia owocnej pracy. W imieniu Straży Pożarnej podziękował komisji egzaminacyjnej druh Kmd. Krawczyk za poniesione trudy, a drużynie strażackiej za wytrwałość w pracy nad zdobyciem potrzebnej wiedzy fachowej.

Wyszkolenie było prowadzone przez druha instr. Krawczyka Pawła, Komendanta Straży, któremu to należy szczególnie zawdzięczać, jako zasłużonemu działaczowi na niwie narodowej.

W imieniu egzaminowanej drużyny podziękował Komisji egzaminacyjnej, wykładowcy i zarządowi, dh. strażak Świder.

## EKSPLOZJA I POŻAR W DOMU STARCÓW W BOGUCICACH.

W dniu 17 grudnia 1935 w południe, nastąpiła straszliwa eksplozja w Domu Starców, która pociągnęła za sobą śmierć 3 ludzi od poparzenia.

Przyczyną eksplozji było nagromadzenie się pary benzyny, którą czyszczono (myto) podłogę w jednej z sypialń, w czasie którego to czyszczenia pary te zapaliły się prawdopodobnie od wypadnięcia iskry z pieca, w którym paliło się od samego rana. Eksplozja ta spowodowała pożar, który dzięki szybkiemu przybyciu Zawodowej Straży Pożarnej m. Katowic został ugaszony i nie wyrządził większych szkód.

Siła wybuchu była dość znaczna, bowiem wszystkie szyby z okien tego pokoju wyleciały, zaś sam ogień natrafił na dobry materjał palny jak łóżka i firanki, to też wywiązał się pożar, który zagrażał gmachowi.

## UBEZPIECZENIE KONI OD WYPADKÓW.

W załączeniu przesyła się regulamin strażackiej kasy odszkodowań za wypadki koni do użytku służbowego. O celowości powyższej kasy nie podaje się, gdyż załączony regulamin dostatecznie zadania kasy wyjaśnia. Przy tem jedynie podkreśla się, że wskutek stosunkowo niskiej opłaty, powinny straże korzystać z powyższej kasy i zgłaszać konie do ubezpieczenia. Składki na ubezpieczanie koni należy przesyłać bezpośrednio pod adresem Zarządzającego Kasą, t. j. Dha Jana Mirochy w Zarzeczu n. Wisłą, poczta loco.

# Z życia i prac samarytanek.

## TOK ZAJĘĆ NA ZBIÓRCE JEDNOSTKI ŻSSP.

Zbiórki jednostki żssp. powinny się odbywać raz w tygodniu w ustalonym dniu, miejscu i godzinie. Tok zajęć na zbiórkach winien się odbywać wg. następującego przykładu:

17.00—17.10 raport stanu,
17.10—17.15 raport służbowy,
17.15—18.00 I-sza godz. zajęć,
18.00—18.10 przerwa,
18.10—18.55 II-ga godz. zajęć,
18.55—19.00 rozkaz.

*Raport stanu:* Każda zbiórka rozpoczyna się ra-

portem stanu, który w zależności od ilości członków odbywa się patrolem, sekcją czy sekcjami. Zbiórkę na raport stanu zwołuje służbowa jednostki na polecenie zast. k-tki, podając komendę: „Patrolem, sekcją, czy sekcjami zbiórka"; na rozkaz ten sekcyjna (patrolowa) stają na baczność, następnie zwracając się do swych sekcyj, dają rozkaz: „Sekcja I i t. d. w szeregu zbiórka". Na rozkaz „sekcja" członkinie wymienionej sekcji stają na baczność, — „w szeregu zbiórka", ustawiają się wg. wzrostu w miejscu podanem przez sekcyjną (najwyższa staje z lewej strony o krok od sekcyjnej, inne w szeregu obok). Po ustawieniu się członkiń sekcyjna sprawdza obecność — przez odliczenie w sekcji. Po sprawdzeniu obecności przez sekcyjne, zastępczyni k-tki daje rozkaz „Sekcjami raport" — na który sekcyjne podrywają się na baczność, występują krok naprzód, zwracają do swoich sekcyj i dają komendę „Sekcja I ... baczność", poczem zbliżają się do zast. k-tki i ustawiają przed nią w szeregu. (na prawem skrzydle sekcyjna I-szej sekcji, następne kolejno obok), po ustawieniu się, równocześnie salutują.

Zastępczyni k-tki wydaje komendę „Całość na moją komendę spocznij" i kolejno odbiera od sekcyjnych meldunki. (Wzór meldunku składanego przez sekcyjne: Dh. zastępczyni, sekcyjna I, II, III i t. d. sekcji, imię i nazwisko, melduje, stan sekcji... obecnych, nieobecnych..., usprawiedl..., nieuspr..., do raportu służbowego.. w jakiej sprawie.) Po odebraniu meldunku od sekcyjnych zastępczyni daje rozkaz „Sekcyjne wstąp", na rozkaz ten sekcyjne podrywają się na baczność, jednocześnie salutują, robią wtył zwrot i wstępują na swoje miejsca do szeregu. Następnie zastępczyni daje rozkaz „dołącz, pokryj, kolejno odlicz" — przez odliczenie sprawdza się, czy stan jednostki na zbiórce jest zgodny ze złożonemi przez sekcyjne meldunkami. Po odliczeniu i sprawdzeniu stanu, zastępczyni daje rozkaz służbowej zameldowania k-tce, że zbiórka na raport stanu gotowa.

Raport ze stanu jednostki żssp. na zbiórce składa k-tce zastępczyni, dając przedtem jednostce rozkaz: „Baczność, na prawo patrz". Po odebraniu meldunku od zastępczyni k-tka wita się z jednostką, poczem poleca zastęp. przeprowadzić raport służbowy. Rozkazem „rozejść się" raport stanu kończymy. Jeżeli jednostka żssp. jest samodzielnym patrolem czy sekcją, raport stanu przeprowadzamy jak wyżej, z tą tylko różnicą, że patrolowa czy sekcyjna, będąca jednocześnie zastępczynią k-tki, po sprawdzeniu obecności członkiń, zdaje raport bezpośrednio k-tce jednostki. Jak się przeprowadza raport służbowy i rozkaz, podamy w następnym numerze.

„MIKOŁAJ" W JEDNOSTCE ŻSSP. W KATOWICACH.

Staraniem członkiń jednostki żssp. przy O. S. P. w Katowicach I. urządzono tradycyjną wieczornicę na św. Mikołaja, na program której złożyły się śpiewy, tańce, oraz wręczenie przez „Mikołaja" prezentów, któremi druchny wzajemnie się obdarowały. Wieczornica odbyła się wśród miłego nastroju obecnych na niej druchen i dh. członków Zarządu.

WYSZKOLENIE SAMARYTANEK W KATOWICACH-ZAŁĘŻU.

Dnia 25 listopada 1935 w jednostce żssp. przy O. S. P. w Katowicach-Załężu odbył się egzamin z przerabianego wyszkolenia z zakresu służby samarytańskiej — przewidzianego programem I-go st. sam.-poż.

Egzaminu dokonał p. dr. Głuch, lekarz z Katowic-Załęża, prezes P. C. K. Ogólny wynik egzaminu dobry. Przeszkolenie i pomyślny wynik należy zawdzięczyć druhowi Stankowi, instr. P. C. K., który w wykłady włożył dużo pracy i poświęcenia.

Na egzaminie obecni byli: prezes miejscowej Straży druh St. Mielczarski i naczelnik dh. Gruszka. Po ukończeniu egzaminu okolicznościowe przemówienie i podziękowanie wygłosił dh. prezes Straży St. Mielczarski.

Komitet Redakcyjny stanowią: Mikuła A., Pacuła K., Rzeźniczek M., Suchoń W. i Wallis S. — Nakładem Okręgu Śląskiego Związku Straży Pożarnych R. P. — Redaktor odpow.: A. Mikuła. — Drukarnia „Dziedzictwa" w Cieszynie.